

Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, ss. 390.

Książka Jolanty Ignatowicz-Skowrońskiej *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej* znakomicie wpisuje się w ciąg monografii poświęconych frazeologizmom w tekstach artystycznych (A. Pajdzińska, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin 1993; J. Liberek, *Innowacje frazeologiczne w powojennej fraszce polskiej*, Poznań 1998) i publicystycznych (G. Dziamska-Lenart, *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*, Poznań 2004). Badaczka przejmuje metodologię wypracowaną przez S. Bąbę (*Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989 i liczne artykuły tego autora), a rozwiniętą w wymienionych monografiach, twórczo ją przy tym dopełniając.

We Wstępie recenzowanej książki zostały ściśle określone ramy czasowe podstawy materiałowej rozprawy: utwory autorów, których debiut prozatorski przypada na rok 1989 i lata następne (autorka zaznacza, że prócz pisarzy młodego pokolenia są tu również prozaicy starsi, którzy jednak debiutowali dopiero w 1989 roku lub później), jej główny cel:

[n]aszym podstawowym zadaniem było zgromadzenie i opisanie różnorodnych sposobów aktualizacji frazeologicznych we współczesnej powieści oraz ich konsekwencji dla stylistyki analizowanych tekstów. Stąd za wskazane uznaliśmy objęcie postępowaniem badawczym powieści zróżnicowanych formalnie i tematycznie, będących dziełem pisarzy młodego i nieco starszego pokolenia, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, reprezentujących też różne techniki pisarskie i konwencje artystyczne (s. 8–9)

oraz cele szczegółowe: 1) możliwości stylistyczne frazeologizmów w określonym typie tekstów; 2) sposoby i funkcje przetwarzania tych jednostek we współczesnej powieści.

W rozdziale I (Frazeologizmy jako środki stylistyczne współczesnej powieści polskiej) Ignatowicz-Skowrońska wyjaśnia, co rozumie przez pojęcie języka i stylu tekstu artystycznego oraz frazeologizmów jako stylistycznie obciążonych znaków językowych (zaznacza przy tym, że w zakres frazeologii włącza również przysłowia, choć zdaje sobie sprawę z różnego ich statusu w pracach lingwistycznych). Autorka zwraca uwagę na to, iż każda aktualizacja frazeologizmu w tekście prozatorskim funkcjonalizuje się na tle określonej formy podawczej tekstu. Wskazuje tu utwory fabulacyjne, parodystyczne

i nieepickie. Warto w tym miejscu podkreślić, że badaczka odwołuje się do znaczących opracowań literaturoznawczych, umiejętnie łącząc obie płaszczyzny opisu – językoznawczą i literaturoznawczą, co ujawniać się będzie także w kolejnych rozdziałach książki. Wymienia też kryteria, za pomocą których bada stylotwórcze możliwości frazeologizmów. Są to: 1) stopień nasycenia tekstów frazeologizmami; 2) typ formy podawczej, w której frazeologizmy występują; 3) funkcje, które im tam przysługują; 4) sposoby ich aktualizacji (kanoniczny bądź innowacyjny). Na podstawie zgromadzonego materiału autorka wskazuje cztery podstawowe techniki wyzyskiwania stylotwórczych możliwości frazeologizmów. Polegają one na:

1. umiarkowanym nasycaniu tekstu narratorskiego i/lub wypowiedzi postaci jednostkami frazeologicznymi, które zwykle są przywoływane w postaci normatywnej i służą celom ekspresywnym; 2. umiarkowanym bądź obfitym wprowadzaniu do języka bohaterów i/lub wypowiedzi narratorskiej jednostek frazeologicznych, przywoływanych w kanonicznej bądź innowacyjnej formie w celach stylizacji języka postaci na określone wzorce polszczyzny pozaliterackiej; 3. wprowadzaniu do warstwy narracyjnej środków frazeologicznych aktualizowanych niekanonicznie w celu poetyzacji powieści; 4. wprowadzaniu do warstwy narracyjnej środków frazeologicznych aktualizowanych innowacyjnie w charakterze czynników fabułowórczych (s. 22).

Jedną z ciekawszych obserwacji autorki jest ta, iż przeciwstawne stylizacyjnemu jest kreatywne użycie związków frazeologicznych. I tak na przykład, innowacje rozszerzające mogą być źródłem metaforyzacji (jak w prozie Olgi Tokarczuk, Magdaleny Tulli, Tomasza Małyszka), a innowacje kontaminujące mogą służyć uwieloznaczeniu tekstu (jak u Marka Bieńczyka).

W rozdziale II (Z zagadnień klasyfikowania innowacji frazeologicznych) autorka omawia obecne w literaturze przedmiotu klasyfikacje frazeologizmów (Andrzeja M. Lewickiego, Stanisława Bąby i Grażyny Majkowskiej). W analizowanym modelu dostrzega pewne luki i dlatego wprowadza uzupełnienia i zmiany. Po pierwsze, postuluje uwzględnienie kryterium jednorodności (ewentualnie wzajemnego sprzężenia) bądź różnorodności (i wzajemnej niezależności) zabiegów innowacyjnych, które pozwala podzielić innowacje frazeologiczne wynikające z przetwarzania frazeologizmów normatywnych na dwa typy: innowacje będące efektem jednorodnych bądź sprzężonych zabiegów innowacyjnych oraz innowacje będące efektem różnorodnych i wzajemnie niezależnych zabiegów innowacyjnych – te ostatnie zabiegi prowadzą do powstania innowacji parafrazujących (lub krócej: parafraz). Jak wiadomo, pojęcie innowacji parafrazującej wprowadził Bąba, a po nim o parafrazowaniu związków frazeologicznych pisał Liberek, szczecińska badaczka formułuje

zaś kryterium ich wyodrębniania. Po drugie, wprowadza własną koncepcję klasyfikacji: innowacje pierwszego typu (czyli, powtórzmy, będące efektem zabiegów jednorodnych bądź wzajemnie sprzężonych) dzieli na: 1) innowacje semantyczne – transformacje będące efektem jednorodnych działań innowacyjnych, polegające na użyciu związku frazeologicznego w nowym znaczeniu; 2) innowacje formalnosemantyczne – produkt procesów sprzężonych, w których modyfikacja strony formalnej skutkuje modulacją semantyki związku frazeologicznego. Podkreślić przy tym należy, że przez przeobrażenie formy Ignatowicz-Skowrońska rozumie nie tylko przeobrażenie struktury leksykalnej czy gramatycznej frazeologizmu, ale i przeobrażenie w obrębie jego obu kontekstów – minimalnego i maksymalnego, co stanowi istotne *novum* tej rozprawy. Rozdział kończy się uwagą, iż przedmiotem analizy w dalszej części pracy nie będą innowacje uzupełniające, „ponieważ w stylu artystycznym, otwartym na wszystkie inne style i odmiany języka (nie tylko zresztą polskiego), trudno byłoby wskazać takie elementy (s. 63). Wypada w tym miejscu zapytać, czy jest to słuszne założenie? Literatura piękna stanowiła przecież zawsze jedno ze źródeł wzbogacania zasobu frazeologicznego polszczyzny ogólnej (Bąba określa ten typ uzupełnień normy frazeologicznej zapożyczeniami wewnętrznymi), a kryterium frekwencyjne (które musiałyby się odnosić, rzecz jasna, do wielu autorów, by można było wyeliminować indywidualizmy autorskie) mogłoby się okazać przydatne do uznania danego frazeologizmu za innowację uzupełniającą.

Rozdział III (Zmiany znaczeń frazeologizmów) poświęcony jest innowacjom, których nie odnotowali frazeologowie opisujący innowacje w tekstach poetyckich i publicystycznych, nie wyodrębnił też innowacji semantycznych Bąba. Analiza materiału pozwoliła autorce na wyróżnienie dwojakiego rodzaju zmian: 1) użycie frazeologizmu w innym niż przewiduje norma znaczeniu bez modyfikowania jego strony formalnej i/lub kontekstowej; 2) zmiana sensu frazeologizmu oraz przekształcenia na poziomie formalnym i/lub kontekstowym, przy czym te ostatnie nie mają żadnego wpływu na modyfikację znaczenia. W bogatej bazie materiałowej recenzowanej książki neosemantyzmy frazeologiczne stanowią zaledwie jeden procent wszystkich innowacji, tym bardziej należy więc docenić wnikliwość, z jaką autorka je analizuje, i jej skrupulatność podczas frazeograficznej kwerendy. Formuluje ona przy tym niezwykle istotną uwagę z zakresu metafrazografii:

skala frazeologicznej neosemantyzacji jest wciąż niezbadana, a jej analizę znacznie utrudnia pewna praktyka współczesnych słowników językowych. Polega ona na dowolności w wyodrębnianiu składników zna-

czenia związku frazeologicznego i braku ich hierarchizacji w definicji oraz na ignorowaniu cytatów przy formułowaniu eksplikacji słownikowych (s. 68).

Autorka wnikliwie analizuje powieściowe cytaty i konsekwentnie, z dużym wyczuciem buduje definicje frazeologizmów oparte na uszeregowaniu elementów znaczeniowych, wyróżniając dominantę semantyczną, elementy dyferencjalne oraz treści konotacyjne i pragmatyczne. Pozwoliło to na wskazanie rodzajów zmian semantycznych, wśród których najczęstsze są przeniesienia znaczenia (albo z autonomicznego leksemu, pozostającego z komponentem związku frazeologicznego w relacji tożsamości bądź zbieżności kształtowej, albo z innego frazeologizmu, na skutek łączących je podobieństw formalnych).

W rozdziale IV (Kontekstowe przetwarzanie frazeologizmów) Ignatowicz-Skowrońska na wstępie odwołuje się do osiągnięć poprzedników i przypomina, że pojęcie innowacji kontekstowej wprowadził już w 1976 roku Lewicki, a nawiązał do niej dopiero w 1998 roku Liberek, zaś terminy *kontekst minimalny frazeologizmu* i *kontekst maksymalny* wprowadził Bąba. Autorka wyraźnie oddziela innowacje kontekstowe od innowacji rozszerzających i wyjaśnia, że o różnicy między nimi decyduje mechanizm powstania. Innowacje kontekstowe zatem to takie transformacje frazeologizmów, które „są warunkowane istnieniem ukierunkowanej innowacyjnie relacji formalnej i/lub semantycznej między związkiem frazeologicznym a elementami jego kontekstu (najczęściej maksymalnego lub, rzadziej, minimalnego)” (s. 118), podczas gdy niekanoniczne składniki kontekstu minimalnego w innowacjach rozszerzających nie wchodzą w żadne relacje formalne i/lub znaczeniowe z komponentami związku frazeologicznego. Po tym teoretycznym wstępie przechodzi do wnikliwej analizy zgromadzonego materiału (innowacje kontekstowe stanowią w nim 3%), a na koniec systematyzuje wnioski dotyczące skutków pojawiania się tego typu innowacji w omawianych powieściach. Owe skutki to: 1) wzrost ekspresji lub obrazowości związku frazeologicznego, ukierunkowany na językowy żart; 2) przeniesienie akcji utworu z poziomu zdarzeń na poziom faktów językowych; 3) gry sensów literalnego i przerośnego; 4) defrazeologizacje – zarówno pozorowane, jak i zamierzone (dosadny przykład tej ostatniej to: „kobiety trzeba trzymać krótko... Miesiąc, dwa...” z powieści Katarzyny Grocholi); 5) zdolność generowania narracji.

Rozdział V (Modyfikacje łączliwości leksykalnej frazeologizmów) przynosi informacje o tym, że innowacje tego typu zajmują czwarte miejsce (stanowią w badanych tekstach 10% wszystkich transformacji). Ignatowicz-Skowrońska porządkuje je na podstawie trzech kryteriów i wydziela następujące typy modyfikowania łączliwości leksykalnej frazeologizmów: 1) na płaszczyźnie

syntaktyczno-kwantytatywnej (za ich czysty przypadek uznaje zmiany o charakterze redukcyjnym); 2) na płaszczyźnie funkcjonalnej (chodzi tu o konwersję frazeologiczną – przeniesienie danego frazeologizmu do innej kategorii części mowy); 3) na płaszczyźnie semantyczno-selekcyjnej (tradycyjnie nazywane w literaturze przedmiotu *innowacjami rozszerzającymi*). Dwa pierwsze typy innowacji to, prócz wspomnianych wcześniej innowacji semantycznych, kolejna nowość w recenzowanej książce. Omawiane na bogatym materiale przykładowym innowacje związane z łączliwością leksykalną frazeologizmów są środkiem ożywienia i uatrakcyjnienia narracji, służą emocjonalizacji wypowiedzi, w warstwie dialogowej informują nie tylko o chwilowym stanie uczuciowym bohatera, ale i o jego kondycji psychofizycznej czy upodobaniach językowych. Przed wnioskami kończącymi rozdział autorka wymienia związki frazeologiczne, które najczęściej podlegają tego typu przekształceniom (są to m.in.: *maczać w czym palce, postawić na nogi, stawać na głowie, wiatrem podsztyty*).

Najobszerniejszy rozdział VI (Modyfikacje składu leksykalnego frazeologizmów) poświęcony jest klasycznym innowacjom nazwanym przez Bąbę innowacjami modyfikującymi. Podobnie jak uczony, dzieli je Ignatowicz-Skowrońska na cztery podtypy: rozwijające, wymieniające, skracające i kontaminujące (ostatni wydzielony przez Bąbę podtyp innowacje regulujące omawia w następnym rozdziale). Charakteryzowanie każdego podtypu innowacji rozpoczyna od podania informacji na temat ich funkcjonowania w poezji i felietonistyce, przytaczając dane z wcześniej wymienionych monografii.

Za wyróżnik powieściowych innowacji rozwijających autorka uznaje to, iż: 1) w przeciwieństwie do tekstów poetyckich i publicystycznych nie stanowią one najczęstszego sposobu przetwarzania struktury formalnej frazeologizmu (ustępują innowacjom wymieniającym i regulującym); 2) wykazują wyraźną predylekcję do rozwinięć prostych; 3) są mniej spektakularne od tych, jakie pojawiają się w języku poezji; 4) funkcjonalnie są podporządkowane głównie doraźnym celom komunikatywnym, ekspresywnym, zabiegom stylizacji językowej oraz kreacji narratora pierwszoosobowego. Aprobaty autorki nie zyskują innowacje rozwijające z dodanym komponentem antonimicznym typu *pierwszy ostatni dzwonek* (Maciej Miller) oraz rozwinięcia redundantne typu *przyłapana na gorącym złym uczynku* (Irena Matuszkiewicz).

Powieściowe innowacje wymieniające uderzają swoim bogactwem, są nieskomplikowane i służą głównie celom stylizacji na język mówiony (informują na przykład o przynależności pokoleniowej lub środowiskowej bohatera bądź cechach jego osobowości). Autorka wskazuje tu: upodobnienia frazeologiczne (termin przyjęty za Danutą Buttler) o funkcji żartobliwej, relacje synonimii ekspresywnej, stylistycznej, znaczeniowej bądź kontekstowej. Pozbawione

uzasadnienia alternacje frazeologiczne to zdaniem Ignatowicz-Skowrońskiej 17% wszystkich innowacji wymieniających.

Innowacje skracające uznaje badaczka za zjawisko pośrednie między elipsą składniową a słowotwórczą dezintegracją, przy czym większość to jej zdaniem redukcje nieuzasadnione ani składniowo, ani sytuacyjnie, które osłabiają metaforyczność związku i zaciemniają jego treść.

Klasyfikacje, jakie przeprowadza autorka wśród innowacji kontaminujących, to: 1) ze względu na charakter elementu stanowiącego węzeł kontaminacyjny (pojęcie przyjęte za Dziamską-Lenart): kontaminacje z węzłem semantycznym, kontaminacje z węzłem formalnym i kontaminacje z węzłem formalno-semantycznym; 2) ze względu na liczbę węzłów kontaminacyjnych: kontaminacje jedno- i wielowęzłowe; 3) ze względu na funkcje owego węzła: kontaminacje o węźle kojarzącym i kontaminacje o węźle delimitacyjnym. Ta szczegółowa klasyfikacja znajduje pełne odzwierciedlenie w części interpretacyjnej rozdziału. Do ciekawszych spostrzeżeń należy tutaj to, iż kontaminaty ukierunkowane nie na stylizację na polszczyznę mówioną, lecz na realizację zróżnicowanych celów semantycznych i swoistą grę z językiem są rzadkie i posługują się nimi autorzy eksperymentujący z tworzywem językowym (Marek Bieńczyk, Krzysztof Myszkowski, Jan Sobczak), reprezentujący nieepicki model prozy.

Rozdział VII (Modyfikacje płaszczyzny gramatycznej frazeologizmów) pokazuje, że oprócz opisywanych już w literaturze przedmiotu innowacji regulujących w zakresie kategorii liczby, aspektu, postaci słowotwórczej i składni (jak słusznie dodaje autorka: wewnętrznej), w powieściach współczesnych, tak jak i w powojennych polskich fraszkach, co opisał Liberek, funkcjonują także innowacje w zakresie kategorii stopnia. Warto w tym miejscu wspomnieć o ciekawej obserwacji autorki, że frazeologizmy imperfektywne w tworzywie językowym powieści to swoiste scenki rodzajowe, które w sposób plastyczny ujmują stany emocjonalne, zachowania ludzi w różnych sytuacjach. Przekonująca jest też uwaga, że innowacje regulujące polegające na zamianie rzeczownikowego komponentu frazeologizmu z neutralnego na deminutywny są wynikiem mody na zdrobnienia, jaką obserwujemy w języku codziennej komunikacji. Wśród przykładów zmian w zakresie składni wewnętrznej frazeologizmu zauważyła autorka pewne istotne prawidłowości, m.in. przekształcanie normatywnych związków z negacją na mające większy ładunek emocji związki bez negacji (typu *mieć do kogo gębę otworzyć*) oraz związków nieporównawczych na porównawcze (typu *upaść jak z deszczu pod rynnę*).

W rozdziale VIII (Parafrazowanie frazeologizmów), po przypomnieniu historii terminu w literaturze frazeologicznej i funkcjonowania tego typu innowacji w języku poezji i publicystyki, Ignatowicz-Skowrońska formułuje – tak jak konsekwentnie w całej książce – cel badawczy rozdziału, a następnie

wśród zgromadzonych przykładów parafraz wydziela parafrazy jedno- i wielopłaszczyznowe, w doskonałych analizach ukazując ich sfunkcjonalizowanie we współczesnej prozie.

W zwartym Zakończeniu autorka z właściwą jej dyscypliną myślową i precyzją słowa rekapitułuje założenia teoretyczne rozprawy i wyniki swoich badań. Dane procentowe pozwalają jej sformułować wniosek, że

młoda powieść polska wykorzystuje przede wszystkim te typy innowacji, które z perspektywy stylistycznej i funkcjonalnej przynoszą największe korzyści: nieskomplikowane, lecz łatwo zauważalne modyfikacje składu leksykalnego frazeologizmów oraz dyskretniejsze, ale też dobrze naśladowujące rozchwianie uzusu innowacje regulujące (s. 362).

Przy wszystkich zaletach recenzowanej książki nie sposób nie zwrócić uwagi na pewne rzeczy, których, moim zdaniem, w niej brak. Po pierwsze, brak indeksu omówionych innowacji frazeologicznych, który pozwoliłby nie tylko szybko odnaleźć daną formę, ale także, na przykład, porównać różne typy innowacji odnoszące się do tej samej postaci kanonicznej frazeologizmu. Po drugie, brak krótkich not biograficznych autorów analizowanych powieści, którzy nawet pełnych imion zostali pozbawieni (jedynym pisarzem, którego imię podano, jest Krzysztof Derdowski – zob. s. 200-201). Nie wiemy, skąd ci pisarze pochodzą, ile mają lat, jakie jest ich wykształcenie, nie zawsze znamy ich płeć (por. np. A. Baniewicz, G. Bąkiewicz), nie wiemy też, czy napisali jedną powieść, czy więcej. Nie wszyscy cytowani autorzy są przecież tak znani jak Wojciech Kuczok, Andrzej Stasiuk lub Olga Tokarczuk. A warto byłoby podać, że jest wśród nich – dla przykładu – medioznawca i literaturoznawca, profesor KUL-u Jacek Dąbała, młody poeta, tłumacz i malarz Jacek Dehnel czy doktor medycyny i podróżnik Maciej Miller. Po trzecie, przy całej skrupulatności autorki zabrakło jednak w pracy zestawienia, które pokazywałoby, u których pisarzy innowacje frazeologiczne są częstym środkiem stylotwórczym, a u których pojawiają się okazjonalnie, być może mimowolnie, nie zaś jako zabieg świadomy. Interesujące mogłoby być dopowiedzenie, czy humanistyczne wykształcenie autora powieści wpływa na frekwencję tekstową frazeologizmów kanonicznych, czy właśnie form innowacyjnych.

Może będzie okazja, by w następnym wydaniu te drobne uzupełnienia wprowadzić. Nie mam wątpliwości, że drugie wydanie tej wartościowej monografii będzie potrzebne, bo korzystać z niej będą i frazeologowie, i studenci polonistyki, i oby korzystali też – powtórzę raz jeszcze – autorzy kolejnych słowników frazeologicznych.

*Anna Piotrowicz*

## O Autorce

Anna Piotrowicz - językoznawca, profesor nadzwyczajny, kierownik Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej UAM. Głównym przedmiotem zainteresowań naukowych Autorki jest słownictwo współczesnej polszczyzny. Kręgi tematyczne, jakimi dotychczas zajmowała się w swoich książkach i artykułach, to zwłaszcza słownictwo regionalne, słownictwo życia towarzyskiego oraz słownictwo kosmetyczne. Interesuje się również leksykografią - nie tylko od strony teoretycznej, ale i praktycznej (współautorka dwóch słowników).